

SZANIEC

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY
NIEZALEŻNEJ

Corzów Wlkp
17 czerwca 1987
Nr 19/86

"W chwili dziejowej, gdy n'c
nie zależy od człowieka,
wszystko zależy od człowieka."
/Cz. Miłosz/

11 CZERWCA ZMARŁA PANI BORYSIAWSKA, MAMA NASZEGO PRZYJACIELA ADAMA.
W TRUDNYCH CHWILACH ŁĄCZYMY SIĘ Z ADAMEM I PRZEKAZUJEMY MU WYRAZY
NASZEGO WSPÓLCZUCIA.

uczestnicy RMM-u i "WIF"-u

JAK WYJŚĆ Z DOMU NIEWOLI

W pochodzie z chorągwiemi,
śpiewając pieśni pełne gniewu, hymny
zemsty, wyrażając pięściami prześladowcom.

Z domu niewoli można też wyjść
po angielsku, nie żegnając się z nikim,
ubranym jak na niedaleką wycieczkę,
z tomikiem wierszy w kieszeni wiet-
rówki.
Ranek jest pogodny i zapowiada piękny,
długi dzień.

Adam Zagajewski

ANKIETA „SZANCA”

Zanim przedstawimy wyniki naszej ankiety, którą rozesłaliśmy na początku b.r., musimy zamieścić kilka uwag.

Po pierwsze otrzymaliśmy bardzo niewiele wypełnionych ankiet - tylko 32, co stanowi zaledwie 3% rozesłanych. W związku z tym trudno mówić o reprezentatywności, a do otrzymanych wyników należy podchodzić z dużą ostrożnością. Nie można również pokusić się o jakies uogólnienia dotyczące wszystkich czytelników "Szancu".

Po drugie, ankiety dochodziły do nas w różnych odstępach czasowych. "Szaniec" w tym czasie zmieniał się i to nie tylko technicznie, ale również merytorycznie.

Niemniej jednak mimo tych ograniczeń warto chyba przedstawić to, co myśli o "Szancu" 32 jego czytelników. Co też niniejszym czynimy.

Na początek przedstawimy parę danych o naszych respondentach.

Wiek: wśród 32 osób 20 to młodzież w wieku od 15 do 19 lat, 9 osób - 20-25 l., 3 osoby - ponad 25 lat. Najmłodszy respondent - 15 lat, a najstarszy 53 lata.

Płeć: mężczyźni - 21, kobiety - 11

Typ szkoły: liceum - 12 osób, technikum - 0, zawodówka - 5, studenci - 8, inne /np. zakład pracy/ - 5, szkoła podstawowa - 2.

A oto wyriki naszej ankiety:

pyt. jak często otrzymujesz "Szancę"?

- a/ regularnie - 17 ankietowanych
- b/ często - 11 ankietowanych
- c/ sporadycznie - 4 ankietowanych

pyt. od kiedy otrzymujesz "Szancę"?

- a/ od początku ukazywania się pisma /1983r./ - 7 osób
- b/ od 1984 r. - 5 osób
- c/ od 1985 r. - 7 osób
- d/ od 1986 r. - 9 osób
- e/ od niedawna - 1 osoba
- f/ brak odp. - 1 osoba

pyt. co najczęściej czytasz w naszym piśmie?

- a/ wiadomości - 27 osób
- b/ wywiady - 18 osób
- c/ art. historyczne - 13 osób
- d/ art. etyczne - 8 osób
- e/ inne - 5 osób

pyt. czego Twoim zdaniem brakuje w "Szancu"?

Na pytanie to uzyskaliśmy następujące odpowiedzi: więcej wiadomości bieżących /5 osób/, rysunków /3 osoby/, art. o problemach młodzieży /3 osoby/, lepszej jakości technicznej /3 osoby/, recenzje /2 osoby/ wyższego poziomu artykułów i wywiadów /2 osoby/, publikacji o młodzieży w szkołach podstawowych /2 osoby/, pojedyncze osoby podawały także brak: art. e+ wczynnych, art. historycznych, problematyki ogólnopolskiej, art. o problematyce religijnej, lepszej winiety, dokumentów dotyczących ludzi działających w podziemiu /szczególnie informacje o prześladowaniach/, poezji politycznej, przypomnienia najważniejszych wydarzeń przypadających na daną miesiąc, kącika książkowego. 7 osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

pyt. co uważasz w nim za zbędne?

31 osób odpowiedziało, że nie.

WIMBP

GORZÓW WLKP.

ba nie udzieliła odpowiedzi.

pyt. czy sam próbowałeś /łaś/ pisać do "Szańca"?

a/ tak - 7 osób b/ nie - 25 osób.

pyt. co robisz ze swoim egzemplarzem "Szańca" po jego przeczytaniu?

a/ przekazuję innym - 18 osób

b/ zatrzymuję - 10 osób

c/ albo a/ albo b/ - 4 osoby

pyt. ile osób oprócz Ciebie czyta Twój egzemplarz "Szańca"?

a/ od 1 do 3 osób - 15 respondentów

b/ kilka osób - 10 "

c/ tylko ja - 2 2 0

d/ nie wiem - 5 0 "

pyt. jakie pisma niezależne czytasz poza naszym biuletynem?

a/ wiele różnych - 20 osób

b/ gorzowskie, sporadycznie inne - 6 os

c/ żadne - 6 osób

pyt. czy czytasz książki z tzw. drugiego obiegu?

a/ tak - 21 osób

b/ tak, ale rzadko - 4 osoby

c/ nie - 6 osób

d/ brak odpowiedzi - 1 osoba

pyt. czy wiadomości podawane w "Szańcu" uważasz za wiarygodne /oceni ich wiarygodność w skali od 0 do 5/?

a/ 0-2 - 0 odpowiedzi

b/ 3 - 1 odpowiedź

c/ 3-4 - 2 odpowiedzi

d/ 4 - 17 odpowiedzi

e/ 4-5 - 2 odpowiedzi

f/ 5 - 9 odpowiedzi

g/ brak odpowiedzi - 1 osoba

pyt. jak oceniasz wiarygodność środków masowego przekazu?

a/ 0 - 2 osoby

b/ 0-1 - 2 osoby

c/ 1 - 11 osób

d/ 0-2 - 4 osoby

e/ 2 - 9 osób

f/ 2-3 - 1 osoba

g/ 3 - 1 osoba

h/ 4 - 1 osoba

i/ 5 - 0 osób

j/ brak odp. - 1 osoba

pyt. jak oceniasz "Szaniec" jako pismo?

a/ 0 - 0 ankietowanych

b/ 1 - 0 "

c/ 2 - 0 "

d/ 3 - 7 "

e/ 3-4 - 2 "

f/ 4 - 16 "

g/ 5 - 4 "

h/ brak odp. - 3 "

pyt. czy jesteś zaangażowany w działalność społeczną?

a/ podziemie - 15 osób

b/ ruchy religijne - 10 osób

c/ harcerstwo - 7 osób

d/ działalność na terenie szkoły, zakładu pracy - 10 osób

e/ inne - 8 osób

f/ nie angażują się - 5 osoby

g/ brak odpowiedzi - 1 osoba

ponieważ wniosek, które można wyciągnąć na podstawie wyników tej ankiety nie mogą być uogólnione, dlatego ograniczymy się do podania tylko 3 spośród nich:

1/ Nasi Czytelnicy najchętniej czytają w "Szańcu" wiadomości, niektórzy spośród nich uważają, że powinniśmy zamieszczać ich więcej, że pismo winno nadal utrzymywać swój informacyjny charakter.

2/ Czytelnicy uważają, że w "Szańcu" nie ma nic zbędnego, co najwyżej należy go wzbogacić.

3/ Czytelnicy "Szańca" na ogół wysoko oceniają wiarygodność podawanych w nim informacji, natomiast nisko wiarygodność środków masowego przekazu oraz wysoko oceniają "Szaniec" jako pismo.

opracował MACIEK

P.S. Wszystkim, którzy nadesłali nam wypełnione ankiety oraz wszystkim tym którzy zbierali je i przekazywali nam serdecznie dziękujemy. REDAKCJA

CO SIĘ DZIEJE

Z NASZĄ GOSPODARKĄ? (2)

Bezpośrednio po październiku 1956 rosło poczucie potrzeby reformy gospodarczej i konieczności wykorzystania mechanizmów ekonomicznych dla podbudzenia efektywności i umocnienia równowagi gospodarczej. W okresie tym istniały wszystkie przesłanki dla wprowadzenia pełnej reformy gospodarczej. Za wprowadzeniem reformy gospodarczej byli w zasadzie wszyscy, z wyjątkiem... większości aparatu partyjnego, części aparatu administracyjnego i dyrektorów przedsiębiorstw i co najważniejsze samego Gomułki.

Tak więc skoro tym, którzy decydowali o wprowadzeniu reformy, nie zależało na jej wprowadzeniu, nastąpiło stopniowe, systematyczne ograniczanie założeń reformy i wprowadzenie metod nakazowo-rozdzielczych. Nastąpił okres "socjalizmu siemki", w którym prawie całkowicie zerwano handel i łączność z zagranicą poza krajami RWPG i kraj zaczął w stosunku do postępu technicznego na świecie, cofać się w zaskarżający sposób. Zmniejszyła się efektywność naszej gospodarki i w rezultacie jej zdolność do zaspokajania potrzeb społecznych.

Np. na 1000 ludności w PRL w latach 1961-65 oddawano rocznie 4,9 mieszkań podczas gdy w krajach nie odczuwających takiego głodu mieszkaniowego jał w

Polsce - w Grecji 7,6, Włoszech 7,5, Norwegii 8,0, Finlandii 9,5 i Szwecji 10,9 /Mały Rocznik Statystyczny 1976/.

Nie wprowadzenie reformy gospodarczej w roku 1956 i nawrót do systemu nakazowego był drugą utracą szansą ratowania naszej gospodarki. Spuścizną zaniedbań gospodarczych okresu rządów Gomułki była wprost katastrofalna. Dpprowadziło to do następnego poważnego zakrętu w naszej historii w grudniu 1970 roku, kiedy to sytuację gospodarczą kraju, ekipa Gomułki chciała ratować podwyżką cen, a na próby protestu robotniczego odpowiedziała strzałami na Wybrzeżu.

Jan Kuczewski

PAPIEŻ W POLSCE, GORZÓW W GDAŃSKU

Tego dnia bali się wszyscy. Papież w Gdańsku, miście robotniczego protestu - ryzyko duże ale jakie mogły być korzyści. Pokazać całemu światu, że nawet w Gdańsku jest spokój. C to by ten spokój panował "starano" się już wcześniej.

Prewencyjne zatrzymania w samym Gdańsku miały objąć 1200 osób. Milicja wykazała się, odrywała uczestników WiF-u od kaloryfera /pan Klaudiusz Jesolek/, dusiła poduszkami protestujące wobec takich form przemocy rodziny. W Gorzowie akcja sprowadziła się do rozmów ostrzegawczych i rewizji /oczywiście z uporem maniaka szukno sztandaru "S"/.

Wizyta Papieża mimo usilnych starań rządu nie była dowodem postępującej normalizacji. W wypowiedziach FAF-owskich podkreślano ciągle majestat obu wybitnych mężów stanu - Jana Pawła II i Jaruzelskiego przedstawiano jakorównorzędnych partnerów dialogu, którego Papież wyraźnie jednak nie podtrzymywał. W ogóle był niesforny, nie trzymał się wyznaczonego rządowego scenariusza pobytu, zatrzymał się pod gdańskim pomnikiem poległych stoczniovców, złożył kwiaty na grobie K. Popiełuszki, spotkał się z Wałęsą, a raczej jego "rozsądnyimi dziećmi" /jak to określili Urban/, ponoć był na grobie Ottona Schimeka. Jego homilie były niezwykle wyrażyste i jednoznaczne. Nieco smutniejszą stroną wizyty było zachowanie niektórych członków kościelnej służby porządkowej. W Szczecinie w poszukiwaniu transparentów dokonywano b. dokładnych rewizji, podobnie w Gdańsku choć z mniejszą zaciekleścią, na pytanie dlaczego to robią, odpowiadali - "na rozkaz biskupa"...

Oczywiście te niedogodności nie przeszkodziły niesfornemu Gorzowski. Mimo szczerelných barier oczywiście w Szczecinie udało nam się przebieg transparenty z kijami w... nożach /po fakcie można uchylić orkała "zbrdni"/, gorzowski transparent jako jeden z nielicznych pojawił się w "bojowo bronionym" Westerplatte, a wszyskie łopotwały imponując zebranyimi rozmiarami i estetyka na gdańskiej Zaspie.

Kimo oświadczeń Lecha Wałęsy, iż wszelkie demonstracje należy traktować jako prowokacje, gdyż "S" /czyli Wałęsa-przypis mój/ takowych nie organizuje. Po mszy na Zaspie kilkudziesięcioty-sięczny tłum przetykany morzem transparentów ruszył pod pomnik. /Dowcip polegał na tym, że początkowo tłumem przewodził Gorzów, który drogi pod pomnik nie znał i nie wiedział którady poprowadzić lud/.



Demonstracja miała charakter pokojowy, co podkreślały skandowane hasła "Bez kamieni i bez pałek". Wśród uczestników pochodu przeważali ludzie młodzi, na przemian wykrzykiwano nazwy firm - NZS, FMW, WiF, RSA z ich hasłami - "Nie b dziemy w wojsku służyć", "wolne soboty", "Zarnowiec-Czarnobyl". Nie zabrakło bardziej frywolnych okrzyków jak "Urban do Zoo" czy po prostu "Precz z komuną". Po około 2 godzinym marszu oddzielone 5-tysięczne czoło pochodu nie bacząc na g-sto rozsiane kałuże usiadło przed kolejnym kordonem milicji. Doszło wtedy do konfrontacji z postaw: WiF-owskiej Sittingowej i ZROWID-owej Solidarnościcowej z RuJakiem, ityńskim i Rulewskim /nikogo z Gdańska nie było proponujące marsz w bok.

Najbardziej rozemocjonowany wzdawał się Jaś Kulewski, który wykrzykiwał: /cytuje dosłownie/ "ci pieprzeni i-owcy mają za dużo forsy na kolegia, że tak siedzą i czekają na pały". Pewien WIF-ek próbował mu wytłumaczyć że czekamy aż ludzie przyniosą nam herbatę. Część pochodu poszła za Kulewskim który u stóp PKZ-tu rozwiązał uroczyste pochod, podkreślając, że pierwszy raz po tylu latach zorganizowaliśmy /chyba miał na myśli siebie/ taką demonstrację Ję "S". Pan Kulewski zapomniał tylko, że tę demonstrację w większości zorganizowali oni "pieprzeni" WIF-owcy, którzy w tym momencie dalej idąc w kałużach okładani byli ZOMO-wskimi pałkami. A boju padł nasz transparent RIF na który z zębami rzucił się jeden z ZOMO-wców i...pogryzł go, i podobne walki odbyły się w poszczególnych poprzedzielanych kordonami milicji cząstkach demonstracji. Na uwagę zasługuje fakt, że była ona naprawdę pokojowa-bez kamieni, choć z pałkami wymierzonymi na spokojnie siedzących ludzi. Swoja zaciekłość i bojowość ZOMO skierowało później na przypadkowych przechodniów, czekających na przystankach i peronach kolejki miejskiej. W wyniku tych akcji rannych zostało wiele osób, w tym kilka ciężko. W sobotę miały miejsce pierwsze kolegia, 4 osoby po 50 tys. zł i 1-40 tys. Kilkanaście osób zatrzymano na 48, w tym m.in. uczestników WIF-u z Wrocławia. Następnego dnia po wysłuchaniu relacji zachodnich korespondentów, 12 "S" w Gdańsku zorganizowała demonstrację, ktoś zapytał "a gdzie był Lechu i reszta "Borsuków"? - zaiste retoryczne to pytanie, przecież to była prowokacja "pieprzonych" WIF-owców...

"PIEPRZONY" WIFOWIE

WIADOMOŚCI

- 9 czerwca SB przeprowadziła rewizję pod pretekstem poszukiwania sztandaru "S" w domach: Arka Muchy/Tech. Budowlane/, braci Rusakiewiczów, Krzysztofa Sobolewskiego, Kazimierza Sokołowskiego, Jarosława Wojewódzkiego i Andrzeja Wołyńca. Rzeczywistym ich celem było z pewnością poszukiwanie transparentów przygotowywanych na spotkanie z Gijem św. Transparentów nie znaleziano.
- 7.VI. w Międzyrzczu miało miejsce kolejna akcja protestacyjna przeciwko składowaniu odpadów radioaktywnych na terenie MRU. Zgodnie z zapowiedzią o godz. 13⁰⁰ kilkaset osób zgromadzonych pod ratuszem rozpoczęło cichy marsz w kierunku osiedla Centrum /700 m/. Nie obyło się tym razem bez zatrzymań. "Zwinięto" na ok. 2 godz. Jarosława

i Grzegorza Dychła oraz Olka Lopiela.

- 15.VI. w II LO dwóch 1900-owców miało spotkanie z młodzieżą. Zachęcili do założenia szkolnego koła, twierdząc, że można się do nich zwracać z wszystkimi sprawami.
- 4.VI. odbyło się kolegium w sprawie pięciu "WIF"-owców /A. Borysławski, K. Sobolewski, J. Wojewódzki, K. Sokołowski, W. Rusakiewicz/ protestujących przeciw smietnikowi atomowemu w MRU /akcja w centrum miasta na daszku SDH/ Kolegium wszystkim przyznało grzywny w wysokości od 46 do 61 tys. zł.
- Licząc niespełna 9 mln. mieszkańców Bułgarii było rok temu zarejestrowanych 647 tys. nalógowych narkomanów. Ponieważ prawie nieosiągalne są prawdziwe narkotyki /heroina, kokaina, haszysz/ młodzież używa niektórych produktów chemicznych.
- Na 10 blaskich dzieci - aż 9 cierpi na powracające nieżyty górnych dróg oddechowych. /robotnik nr 124/
- Dr Andrzej Passenberg z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na spotkaniu zorganizowanym w siedzibie PAN przez Polski Klub Ekologiczny i Polskie Towarzystwo Socjologiczne, powiedział: "Najostrożnie licząc, stragoczkodarki narodowe spowodowane degradacją środowiska wynoszą 775 mld zł rocznie.
- Nauczycielka 8-12 z Gliwic wystąpiła do władz szkolnych z propozycją nadania drużynie ZHI, której jest opiekunką, imienia Bojciecha Jaruzelskiego. /Solidarność Nauczycielska/
- Dekretem z 1.II kard. Glemp przekształcił Komitet Organizacyjny Fundacji Rolniczej w Wojewódzki Komitet Rolniczy. Jego przewodniczącym został prof. Witold Trzeciakowski. Frymas określił zadania FER: Zagospodarowanie zgodnie z wolą donatorów funduszy przeznaczonych na cele Fundacji, pozyskiwanie nowych funduszy na rzecz rolników indywidualnych i rzemieślników obsługujących rolnictwo. Komitet ma upoważnienie do rozmów z władzami i zagranicznymi kontaktami.
- Zachodni dziennikarze oceniają, że co piąty Rumun jest agentem lub współpracownikiem policji politycznej. Nawet jeśli dziennikarze przesadzają dwukrotnie... /Solidarność Dolnośląska 33/
- Na wszystkich uczelniach Wrocław jest 570 ZMF-owców /wliczając administrację i obsługę/. Samych studentów jest na tych uczelniach kilkadziesiąt tysięcy.

Numer zamknięto 17 czerwca 1987 r.
Wydaje A. W. "Gazetec"